Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Wydanie A. B. C. Cena egzempl 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTRACJA Kraków, ul. św. Krzyża L. 11.

TELEFONY: Redakcja . . . 101-90. Administracja . 133-44.

Konto P. K. O. Kraków Ilr. 415.730

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13.

Rok XLIV Kraków, poniedziałek, dnia 2 sierpnia 1937 r. Nr 210.

Starcia Japończyków z garnizonem francuskim

Cofanie się wojsk chińskich

Tientsin, 1. 8. (PAT). Dowództwo japońskie komunikuje, że wojska chińskie spowodowały wykolejenie expresu mukdeńskiego pomiędzy Tang-Ku a Tientsinem. Jest 6 zabitych i 60 rannych, w tym wielu cudzoziemców.

Konsul włoski w Tientsinie złożył protest przeciwko przejściu wojsk japońskich przez terytorium koncesji w kierunku dworca wschodniego.

W koncesjach zagranicznych **brakuje żywności. Ceny podwoiły się. Artyleria japońska ostrzeliwała terytorium b. koncesji austriackiej** celem wyparcia stamtąd party zantów chińskich. Wojska japońskie przerwały wszelką komunikację pomiędzy koncesją francuską a arsenałem francuskim, znajdującym się w odległości 7 km. od koncesji.

Wojska chińskie z Tientsinu i Taku wycofały się w kierunku Ma-Czang (30 km. na południowy-zachód od Taku).

Na froncie pekińskim wojska japońskie zajęły m. Czang-Sin-Tien na linii kolejowej Pekin-Hankou. Na froncie pekińskim został zabity korespondent tokijskiego dziennika „Asahi". W Pekinie panuje absolutny spokój.

Tokio, 1. 8. (PAT). Oficjalnie komunikują, że wojska japońskie rozbroiły wczoraj w m. Pelyuan na północ od Pekinu 3000 żołnierzy chińskich z 39 brygady. Część oddziałów 27 brygady chińskiej znajduje się jeszcze w obrębie obszaru warownego Pekinu. Obszar Tientsinu jest już niemal całkowicie oczyszczony od wojsk chińskich.

Gen. Sung-Cze-Yuan, znajdujący się obecnie w Pao-Ting-Fu, wystosował do Nankinu prośbę o dymisję, biorąc na siebie odpowiedzialność za klęskę wojsk chińskich pod Pekinem i Tientsinem. Marszałek Czang-Kai-Szek dymisji nie przyjął.

Paryż, 1 sierpnia. (PAT). Havas donosi z Tientsinu: **zakaz przejścia przez most międzynarodowy spowodował napaść wojsk japońskich na oddział francuski, znajdujący się na stacji w składzie trzech francuzów i trzech anamitów. Japończycy rozbroili tych żołnierzy i usiłowali im zawiązać oczy. Kilku żołnierzy francuskich wyrwało się z rąk w jednej z sal dworca.**

Podczas strzelaniny został ranny sierżant i szeregowiec, którym udzielono pomocy dopiero po upływie 6 godzin. Pomimo protestów Japończycy zachowali broń i ekwipunek oddziału francuskiego.

Władze koncesji francuskiej w Tientsinie zawiadomiły o powyższym starciu ambasadę francuską.

Poza tym Japończycy nie przepuścili francuskich samochodów z żywnością, które jechały z koncesji do arsenału francuskiego.

Władze japońskie oświadczyły, że zostały sprowokowane odmową pozwolenia na przejście przez terytorium koncesji. Korpus konsularny i dowódcy zagranicznych oddziałów w Tientsinie zwrócili się do władz francuskich o zapewnienie neutralności mostu międzynarodowego i dzielnicy cudzoziemskiej.

Naczelne dowództwo japońskie przyrzekło konsulowi francuskiemu, że będzie przestrzegało neutralności mostu.

Wojska japońskie po klęsce Chińczyków obsadziły prawy brzeg Heiho, zaś wojska francuskie lewy.

Trudna sytuacja finansowa Japonii

Tokio, 1. 8. (PAT). Dziennik „Asahi" donosi, że w najbliższych dniach ukaże się dekret, wymierzony przeciwko spekulacji i drożyźnie. Dekret będzie zawierał zakaz podwyżki cen żywności, metali, wełny i drzewa.

Wczoraj na giełdzie tokijskiej wszystkie papiery zniżkowały. Zniżka dotknęła nie tylko akcje przedsiębiorstw włókienniczych, zagrożonych przez bojkot w Chinach, lecz również akcje przemysłu wojennego oraz towarzystw nawigacyjnych i górniczych, które raczej powinny zwyżkować.

Działania wojenne w Chinach będą wznowione

Szanghaj 1 sierpnia. (PAT). Działania wojenne na większą skalę wydają się być nieuniknione na obszarach położonych na południowy zachód od Pekinu i Tientsinu.

W kołach chińskich nie ukrywają, iż są czynione poważne przygotowania. Według informacyj ze źródeł japońskich generałowie chińscy odbyli naradę w Pao-Ting-Fu i postanowili przejść do ofensywy.

Japończycy bombardowali dzisiaj chińską dzielnicę w Tientsinie. Według informacyj chińskich 2 tysiące osób zginęło. Liczba ta według Reutera, wydaje się przesadzoną.

—oOo—

Nowe akty terroru w Irlandii Północnej

Londyn, 1. 8. (PAT). Jeszcze nie przebrzmiały echa aktów sabotażowych w północnej Irlandii w czasie niedawnej wizyty Brytyjskiej Pary Królewskiej, **a dzisiaj już zanotowano nowe akty terroru w Belfaście.**

Wczoraj rano wybuchła bomba podłożona w pobliżu posterunku policyjnego. Eksplozja była niezwykle silna i detonację słyszano niemal w całym mieście. W miejscu wybuchu powstała kilkometrowa wyrwa, a we wszystkich domach w sąsiedztwie zostały wybite szyby. Ze względu na bardzo wczesną porę, ulice były opustoszałe i na szczęście **nie było ofiar w ludziach.**

Tej samej nocy kilku uzbrojonych mężczyzn napadło pewnego Irlandczyka i pobiło go do nieprzytomności. Napastnicy zawiesili na jego szyi szyld z napisem: „Szpicle policyjni miejcie się na baczności".

Oba te akty terroru dokonane zostały niewątpliwie przez członków t. zw. „Republikańskiej armii irlandzkiej", która jest nielegalną organizacją, zakazana zarówno w Północnej Irlandii jak i w wolnym państwie Irlandzkim.

—o-o—

Sukcesy powstańców

Salamanka, 1. 8. (PAT). Główna kwatera gen. Franco donosi, że na froncie aragońskim natarcie wojsk gen. Franco na odcinku Albarracin trwa. Zajęto miejscowości: Toril, Masegoso, Arroyo Frio i Val de Cuenca. **Przeciwnik jest całkowicie rozbity.**

W ręce wojsk gen. Franco wpadł obfity materiał wojenny t. zw. „żelazna kolumna" pospiesznie cofa się w kierunku Walencji. Straty wojsk gen. Franco są minimalne.

Walencja, 1. 8. (PAT). Minister finansów i gospodarki postanowił, że generalna dyrekcja zaopatrzenia będzie miała prawo rekwirowania artykułów pierwszej potrzeby w każdym wypadku, w którym to uzna za stosowne.

Paryż, 1 sierpnia. (PAT). Havas donosi z Albarracin:

Wojska gen. Franco przekroczyły wczoraj w kilku miejscach granicę pomiędzy prowincjami Teruel a Cuenta. Piechota zajęła miejscowość Val de Cuenca, ewakuowaną w nocy przez wojska rządowe i kontynuuje pościg w kierunku południowym.

Dzień wczorajszy przyniósł wielki sukces wojskowy 5. korpusu powstańczego. W niektórych miejscach powstańcy posunęli się naprzód o 40 km. w ciągu jednego dnia. Nowo zdobyty teren wynosi około 1000 km. kw. zdobyto 6 miejscowości i szereg ważnych stanowisk. Przeciwnik znajduje się w bezładnym odwrocie i stawia nadzwyczaj słaby opór. — W ciągu dnia wczorajszego powstańcy wzięli około 1000 jeńców.

—:oOo:—

Zjazd b. kombatantów w Berlinie

Berlin, 1 sierpnia. (PAT). Do Berlina zjechało 57 pociągów z delegacjami związku ofiar wojny z całych Niemiec. Przybywają również stopniowo delegacje kombatantów za granicznych. Wezmą one udział w jutrzejszym zjeździe kombatanckim w Berlinie. — Dziś uczestników wzjazdu przyjął napdprezydent m. Berlina. **Następnie odbyło się złożenie wieńca** przed pomnikiem poległych.

W niedzielę rano przybyła do Berlina delegacja polska na czele z gen. Romanem Góreckim.

Kulminacyjnym punktem uroczystości będzie wielka manifestacja niedzielna na stadio nie olimpijskim upiększonym flagami 15 narodów.

Hitlerowcy działają w Austrii

Wiedeń 1 sierpnia (PAT). W Insbrucku wywołało wielką sensację aresztowanie tamtejszego znanego kupca Egona Dobskiego, u którego w biurze znaleziono stos ulotek narodowo-socjalistycznych oraz liczny materiał propagandowy. Został on skazany na karę 6 miesięcy, niezależnie od wytoczenia mu procesu sądowego.

—:oOo:—

Kronika życia katolickiego

KINA KATOLICKIE W NIEMCZECH. — **Berlin, (KAP). Mimo szykanowania i prześladowania przez władze narodowe socjalistyczne wszelkich instytucyj i dzieł katolickich, istnieje jeszcze w Trzeciej Rzeszy 800 kinematografów katolickich, nakręcających głównie filmy, interesujące ze stanowiska religii i kultury.**

RZĄD MEKSYKAŃSKI ODDAJE KOŚCIÓŁ KATOLICKI PROTESTANTOM. (Waszyngton KAP) Kościół św. Katarzyny Sieneńskiej na bulwarze Argentyńskim w mieście Meksyku, przez dłuższy czas zamknięty przez władze, został oddany pewnej sekcie protestanckiej. — Katolicy wystosowali wobec tego do rządu protest. W kościele tym znajduje się otoczona wielką czcią figura Matki Boskiej

Opinia francuska ostro potępia Sowiety

Paryż, 1 sierpnia. (PAT) Sytuacja, jaka wytworzyła się w sprawie nieinterwencji po wystąpieniu delegata sowieckiego amb. Majskiego oceniana jest w Paryżu z dużym pesymizmem.

Wystąpienie delegata sowieckiego na komitecie londyńskim wywołało poważne niezadowolenie, które uwidacznia się nie tylko w kołach prawicowych, lecz także i na łamach wielkich dzienników informacyjnych.

Czynione są zarzuty Sowietom, iż zajmując tak nieprzejednane stanowisko, sparaliżowały wysiłki, czynione przez Anglię w celu zneutralizowania wpływów Rzeszy i Włoch na gen. Franco.

Paryż, 1 sierpnia (PAT). Agencja Havasa charakteryzując nastroje paryskie po załamaniu się nieinterwencji, przypomina oświadczenie min. Edena, iż w razie zupełnego niepowodzenia systemu nieinterwencji, W. Brytania zasięgnie rady i rządu francuskiego, co do stanowiska, jakie należy zająć.

Odpowiedź francuska, jak zaznacza Havas, **jest gotowa: Francja uważa, iż w żadnym razie i pod żadnym pretekstem nie powinno się naśladować Włoch i Niemiec stając po stronie jednego z walczących w Hiszpanii obozów.** Dla Francji niepowodzenie nieinterwencji nie oznacza naprzykład zaopatrywania w broń i amunicję republikańskiej Hiszpanji, lecz wytężenie całej energii w obronie własnych interesów narodowych.

Pożyteczne reformy społeczne w Stanach Zjednoczonych

Waszyngton, 1. 8. (PAT). **Senat uchwalił 22 głosami przeciw 28 projekt ustawy, powołującej do życia komitet w składzie pięciu członków, mający ustalić czas pracy i minimum zarobków. Komitet ma zamiar doprowadzić do powszechnego wprowadzenia 40-godzinnego tygodnia pracy w Stanach Zjednoczonych oraz do podniesienia zarobków najgorzej płatnych pracowników.**

Skazanie żydów-komunistów

Łomża, 1 sierpnia (PAT) Po czterodniowej rozprawie Sąd Okręgowy w Łomży ogłosił wyrok przeciwko 18 oskarżonym o działalność komunistyczną na terenie Zambrowa.

Główna oskarżona Otla Wollender skazana została na 6 lat więzienia, dwie osoby po cztery lata, 4 osoby po 2 i pół roku, 3 osoby po dwa lata, 2 osoby po 1 roku, 6 osób sąd uniewinnił. Wszyscy zasądzeni zostali ponadto na utratę praw obywatelskich.

—:oOo:—

Kronika telegraficzna

— Agencja Havasa donosi z Moskwy: — Siedmiu kierowników kołchozów w okręgu daniłowskim w pobliżu Jarosławia skazano na 10 lat więzienia za przywrócenie własności prywatnej na zarządzanych przez nich obszarach. **Rozwiązali oni trzy kołchozy i podzielili ziemię, dobytek i instrumenty pracy pomiędzy członków kołchozów.**

— **W ostatnich dniach przybyło do Niemiec kilka transportów rannych oficerów z narodowej Hiszpanii. Oficerowie ci zabawią szereg miesięcy w sanatoriach aż do zupełnego wyleczenia się. W czasie pobytu w Rzeszy oficerowie są gośćmi związku kombatantów niemieckich.**

— W związku z rocznicą wojny światowej „Deutsche Allgemeine Ztg." cytuje dosłownie wygłoszone przez wówczas kanclerza, wygłoszonej w dn. 30 stycznia 1937 r. oświadczenie, o uroczystym wycofaniu podpisu Niemiec z traktatu wersalskiego. Poza tym prasa niemiecka nie wspomina na razie o tej rocznicy.

— Z Perpignan donoszą o wyłowieniu przez jednego z rybaków w morzu pomiędzy Argeles Sur Mer a Collioure na głębokości 10 metrów dwóch skrzyń, zawierających rewolwery i amunicję.

Kronika lwowska

JUBILEUSZ METROPOLITY SZEPTYCKIEGO. W dniu wczorajszym obchodził 72-lecie swoich urodzin metropolita Andrzej Szeptycki. Z tej okazji, odbyło się uroczyste nabożeństwo ku czci metropolity, odprawione przez księdza mitrata Baziuka w asyście księdza prałata Kunickiego i księdza kanonika Łaby. Po nabożeństwie księża udali się do jubilata, aby mu złożyć życzenia.

INTERESUJĄCA WYSTAWA. Wystawa zegarów i zegarków od XVI do XX wieku urządzona staraniem i w gmachu Miejskiego Muzeum Przemysłu Artystycznego (ul. Hetmańska 20), cieszy się niesłabnącym powodzeniem, jako jedna z pierwszych tego rodzaju w Polsce. Niezmiernie ciekawe i rzadkie okazy sztuki zegarmistrzowskiej w liczbie blisko 400 pochodzące w większości ze zbiorów prywatnych, niedostępnych dla ogółu, są nie tylko wiernym odbiciem epok, które je wydały, ale zarazem dają pełny i jasny pogląd na wysiłki, jakimi kroczyła wynalazczość, aby od prymitywnego zegara słonecznego i kiepsydry początkowo dojść do dzisiejszych, a tak niezbędnych każdemu człowiekowi czasomierzy. Wystawa ta, którą zwiedzić powinien każdy lwowianin, otwarta jest codziennie od godziny 10—14.

GDY SŁUŻĄCA UDAJE PANIĄ SĘDZINĘ. Służąca em. sędziego Rubińskiego (Chorążczyzny 26), 30-letnia Fr. Remesówna przytrzymaną została pod zarzutem oszustwa, którego dopuściła się występujące w charakterze swej pracodawczyni i pobierając w sklepach towary na kredyt. Między innymi pobrała ona większą ilość towarów w sklepie Natana Schneiderseitza (ul. Ossolińskich 8), któremu przedstawiła sie jako żona em. sędziego, obiecując wyrównać dość duży rachunek z początkiem sierpnia. Kupiec żywiąc pewne podejrzenie jawił się w mieszkaniu sędziego, gdzie zastał ową rzekomą sędzinę i jej „męża", którego odgrywał przyjaciel służącej, N. Wojnarowski. Rzekoma sędzina i tym razem obiecała wyrównać cały rachunek po „pierwszym". — Gdy kupiec przybył tam nazajutrz, zastał p. Rubińską która powróciła z wywczasów i wów czas cała sprawa wyszła na jaw. Oszustkę i jej przyjaciela aresztowano.

—oo0oo—

REPERTUARY TEATRÓW I KIN LWOWSKICH.

APOLLO: „Sonata Kreutzerowska".
ATLANTIC: „Cienie przeszłości" i „Hollywood".
CASINO: „Wyspa w płomieniach".
CHIMERA: „Cyrk na okręcie" — Pat i Patachon.
EUROPA: „Orzeł leci do Chin" i „Wróg kobiet".
GLORIA: „Jadzia" oraz „Serce Indianki".
GRAŻYNA: „Ludzie w bieli" i „Twe usta kłamią".
KOPERNIK: „Róże" — Żeromskiego.
MARYSIENKA: „Skamieniały las" — „Małżeństwo z pozoru".
METRO: „Wiedeń miasto moich marzeń" oraz „Kobieta bez maski".
MUZA: „Szyfr Nr. 77".
PAŁACE: „Nieznośna dziewczyna".
PAN: Z powodu rekonstrukcji nieczynne.
PAX: Z powodu rekonstrukcji nie czynne.
RAJ: „Dwa dni w raju".
STYLOWY: „Romans w Budapeszcie" oraz rewia „Co słychać?".
ŚWIT: „Ostatni Mohikanin" i rewia.
TON: „Walka z sobowtórem".
UCIECHA: „Zapomniany człowiek" i rewia.

Komornik Sądu Grodzkiego
w Oświęcimiu, ul. Piłsudskiego 15.
Sygnt. Km. 237/37 i łączne.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Oświęcimiu Feliks Winkler, mający kancelarię w Oświęcimiu przy ul. Piłsudskiego 15. na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 sierpnia 1937 r. od godziny 9.30 rano w Krukach w lokalu f-my „Agrochemia" odbędzie się 1-sza licytacja udziału należącego do dłużnika Dra Romana Maya, Chemiczne f-ki S. A. w Poznaniu.

1/3 udziału w f-mie „Agrochemia" dłużnika własna oszacowana została na kwotę 70.402 zł. 60 gr.

Akta powyższej sprawy można przeglądać w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym w biurze komornika.

Oświęcim, dnia 1 sierpnia 1937 r.
Komornik Sądu Grodzkiego w Oświęcimiu
(—) **Feliks Winkler.**

Program 50-lecia koronacji cudownego obrazu
Najśw. Marii Panny w Kalwarii Zebrzydowskiej

Uroczystości z okazji 50. rocznicy koronacji cudami słynącego obrazu Najśw. Marii Panny w Kalwarii Zebrzydowskiej, dokonanej w r. 1887 przez ówczesnego Ks. Biskupa Krakowskiego Albina Dunajewskiego, rozpoczynają się 2 b. m. Misjami ludowymi. Początek serii II Misyj **7 sierpnia.** Dnia 13 b. m. po nieszporach celebrowanych przez **Ks. Biskupa dr Stan. Rosponda,** odbędzie się ceremonia „Pogrzebu Najśw. Marii Panny". Pochód podąży „dróżkami" do kościoła „Grobku Matki Bożej". W dzień Wniebowzięcia, dnia **15** b. m. o godzinie 8.30 Sumę pontyfikalną w „Grobku Matki Bożej" celebrować będzie **Ks. Biskup Rospond.** Po Sumie i kazaniu ruszy procesja z cudownym obrazem do głównego kościoła kalwaryjskiego. Po procesji odprawiona będzie Msza św. z kazaniem na „Placu Rajskim". Uroczystość zakończy „Te Deum" i udzielenie błogosławieństwa apostolskiego, połączonego z odpustem zupełnym, dla wszystkich pątników.

—•—

Królewscy goście w Krakowie

Po zwiedzeniu w ub. sobotę Katowic najmłodszy brat króla angielskiego **ks. Kentu wraz z małżonką ks. Maryną grecką** przybyli w niedzielę o godzinie 12.55 w południe do Krakowa. Goście przybyli w towarzystwie p. **Koziełł-Poklewskich do Krakowa samochodem Rolls-Royce, poprzedzanym przez samochód świty. Ks. Kentu udali się bezpośrednio do** pałacu „Pod baranami", przyczym samochód **nie zatrzymał się przy chodniku, lecz wjechał** do bramy pałacowej. **Sprawiło to zawód licznie zebranej publiczności, która mogła oglądać książęcą parę jedynie przez szybkę prędko jadącego auta...** Bezpośrednio po przyjeździe ks. Kentu wzięli udział w wydanym przez gospodarzy **hr. Ad. Potockich** śniadaniu na któ re zaproszeni zostali również **ks. Radziwiłłowie z Balic, hr. Stan. Potoccy z Krzeszowic, hr. Benedykt Tyszkiewicz i pp. Kozieł-Poklewscy.**

Po śniadaniu, około godziny 16 dostojni goście zwiedzili oprowadzani przez Dyrektora Pol. Zw. Turystycznego dr Macudzińskiego Barbakan, Bramę Floriańską, kościół Mariacki, gmach Biblioteki Jagiellońskiej i Wawel wraz z katedrą i grobami.

W krypcie Srebrnych Dzwonów złożyli na sarkofagu marsz. Piłsudskiego **wiązankę czerwonych róż.** Po katedrze oprowadzał gości **ks. podkustoszy Figlewicz.**

Dr Macudziński wręczył książęcej parze w czasie zwiedzania piękny album **„Stary Kraków"**, oprawny w skórę i zaopatrzony w dedykację.

Po zwiedzeniu zabytków goście udali się około gdz. 18 w drogę powrotną do Katowic. Jutro w poniedziałek ks. Kentu wyjadą z Katowic do Łańcuta rannym pociągiem pospiesznym. W Krakowie do tego pociągu wsiądą **hr. A. Potoccy i podejmować będą książęcą parę śniadaniem.** W czasie pobytu w Krakowie ks. Kentu ubrany był w jasno-szary garnitur marynarkowy i brązowy kapelusz. Kompletu dopełniała ciemno niebieska koszula gładka z takim samym kołnierzykiem i granatowym motylkiem. Kolor sukni oraz kapelusz a księżnej był granatowy. Księżna jest piękną brunetką średniego wzrostu. Według opinii pań, które baczniejszą uwagę zwracały na księcia jest on najprzystojniejszym z synów Jerzego V.

Przez cały czas podróży, która ma charakter prywatny, a więc i w Krakowie, gości otoczono dyskretną opieką policji. W podróży towarzyszą im **angielski komisarz policji i dwóch urzędników Scotland Yardu.** Krakowskie władze policyjne zezwoliły na wykonanie zdjęć jedynie fotografom dwóch agencji, urzędowej P. A. T. i jednej prywatnej. Zakazu tego przestrzegali liczni agenci policyjni tak gorliwie, że m. in. nie zezwolili na wykonanie zdjęcia jednemu z dziennikarzy, który zamierzał sfotografować ks. Kentu, gdy ten oglądał z okna I piętra pałacu pod „Baranami" Rynek krakowski. Urzędnicy nie wpuścili również do wnętrza pałacu żadnego z dziennikarzy za wyjątkiem p. Bergera... Mimo tych utrudnień w godzinach wieczornych wysłano z Krakowa redakcjom wielkich dzienników europejskich, przede wszystkim angielskim, **300 fotografij z pobytu ks. Kentu w Krakowie.**

Inspekcja ważnych szlaków turystycznych
w województwie krakowskim

Onegdaj wojewoda krakowski **Gnoiński** wraz z naczelnikiem Wydziału Komunikacyjno-Budowlanego **inż. Wąsowskim,** zwiedził roboty drogowe w powiatach: nowosądeckim, limanowskim i nowotarskim, interesując się m. in. robotami, przeprowadzanymi przez Oddziały junaków, pracujących na drogach powiatowych **Piwniczna—Żegiestów Mszana Dolna—Lubomierz i Zubrzyca—Zawoja.**

W ciągu inspekcji budowy drogi **Piwniczna—Żegiestów** stwierdzono konieczność najszybszego zrealizowania robót na odcinku **Wierchomla—Zubrzyk** z uwagi na konieczność otwarcia tego ważnego szlaku turystycznego malowniczą doliną przełomu Popradu, co umożliwi bezpośrednią komunikację samochodową pomiędzy letniskami i uzdrowiskami położonymi obok tej trasy. Na powyższy cel zapewniono dla Spółki Drogowej, która prowadzi tę budowę, dodatkowy kredyt w kwocie **100.000 zł.** płatny jeszcze w br. Przy budowie drogi pow. **Mszana Dolna—Lubomierz** drużyny junaków zatrudnione są przeważnie przy regulacji **Mszanki i dopływów,** przy czym jednak skombinowano roboty wodne z drogowymi w ten sposób, że materiał z wykopów pod regulację rzeki zostaje bezpośrednio użyty na usypanie korpusu obok budowanej drogi.

Ze względu na znaczne korzyści jakie wykończenie tego odcinka przyniesie gospodarczym interesom ludności i dla ożywienia ruchu letniskowego w tej pięknej okolicy lesistej. została uwzględniona odpowiednia pozycja zasiłkowa w preliminarzu drogowym na rok 1938/39.

Na drodze **Zubrzyca—Zawoja** pracują drużyny junaków w liczbie około 700 osób. Do pomocy zostali przydzieleni robotnicy miejscowi do robót fachowych. Prowadzone robty umożliwiają zrealizowanie najkrótszego i turystycznego bardzo ważnego połączenia ragionu Tatr i Podhala z Górnym Śląskiem przez obszar Babiej Góry, które niewątpliwie będzie jdną z atrakcyj dla turystyki samochodowej, a położony dotychczas na uboczu obszar Orawy Polskiej zyska liczne rzesze letników.

W ostatnich dniach zwiedził również p. Wojewoda roboty prowadzone na drodze państwowej nr 13. **Warszawa—Kraków—Zakopane—Morskie Oko,** gdzie obecnie pracuje koło **1.900** robotników. O obecnym stadium budowy zostały ukończone wszystkie mosty i przepusty, roboty ziemne będą całkowicie ukończone w ciągu miesiąca sierpnia, a ostatnio przystąpiono już do układania nawierzchni betonowej.

Kronika krakowska

SIERPIEŃ.

2. Poniedziałek. Najśw. Marii P. Anielskiej.
Wschód słońca 3.57, zachód 19.26.
Długość dnia 15 godz. 29 min.

——o0o——

ZGON OFIARY WYBUCHU PRZY UL. ZWIERZYNIECKIEJ. Maria Matlakowa, która uległa rozległym poparzeniom w czasie wybuchu flaszki benzyny w sklepie cukirniczym w sobotę rano, zmarła wczoraj w szpitalu.

SAMOBÓJSTWO POD MOSTEM KOLEJOWYM. Wczoraj ze schodów pod mostem kolejowym przy ul. Lubicz skoczyła w zamiarze samobójczym 30-letnia Maria Szafrańska z ul. Wieczystej. Szafrańska była pijana. Doznała ona złamania żebra. Szafrańską zabrał lekarz Pogotowia Rat. do szpitala.

STRZELANINA PRZED KAWIARNIĄ „PARIADIES". W niedzielę nad ranem w czasie bójki, która się wywiązała przed kawiarnią „Paradies" na Kazimierzu po usunięciu jednego z awanturujących się gości przez portiera Delkowskiego padł strzał. Kula zraniła szofera Fr. Kuklę w rękę.

—o:o—

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.

Teatr m. im. J. Słowackiego.

Poniedziałek: 2 sierpnia „Woźny i minister".
Wtorek, 3 sierpnia. „Szkoła żon".
Środa 4 sierpnia: „Woźny i minister".

ADRIA: I. Bohater Teksasu. II. Noc w operze.
APOLLO: X — 27 (M. Dietrich).
BAGATELA: „Idziemy po szczęście" i „Najszczęśliwszy dzień mego życia.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od poniedziałku 2 do środy 4 sierpnia 1937 r. — „Jak wam się podoba"? — Elżbieta Bergner.
PROMIEŃ: „Gabinet figur woskowych" w gł. roli Tay Wray, Lionel Adwille; „Greszník mimowoli" z Joe Brownem.
SZTUKA: Miłość w masce.
ŚWIT: nieczynne do dnia 13 sierpnia 1937 r.
STELLA: I. Wyprawa na Mongo (Buster Crable) II. Grzesznik (Joel Crea)
UCIECHA: Zaginiona wyspa.
WANDA: „Tylko raz kochała". W gł. rol. Joan Crawford, Robert Taylor.

——:o0o:——

WYSTĘPY STEFANA JARACZA. Dziś w poniedziałek arcyzabawne widowisko „Woźny i minister" kapitalnie grane przez cały zespół ze Stefanem Jaraczem, Stanisławą Perzanowską, Leszkiem Pośpiełowskim, Elżbietą Kryńską, Haliną Kamińską, Juliuszem Łuszczewskim Stanisławem Daniłowczem, Aleksandrem Manieckim na czele. Jutro „Szkoła żon" Moliera.

——:o0o:——

Właściciele psów mają również kłopoty

Plagą ul. Szpitalnej i okolicy jest wielki pies „dog" będący własnością jednego z mieszkańców kamienicy przy ul. Szpitalnej l. 7. Pies ten chodzący swobodnie atakuje psy mniejsze prowadzone na smyczy a wobec przewagi wzrostu i siły przewraca i tratuje powodując zrozumiałe zdenerwowanie osób interesowanych. Jeżli kto z osób prowadzących napadniętego psa broni się laską, otrzymuje od właścicieli tego drapieżnika ironiczną uwagę ażeby schował laskę.

Wobec tego zainteresowani zwracają się do miejskiego Urzędu weterynaryjnego, jako też do I Komisariatu P. P. z prośbą o zapewnienie bezpiecznego przejścia osobom, które spokojne psy prowadzą przepisowo na smyczy i płacą od nich podatek.

——:o0o:——

Zbrodnia na wieży ratuszowej w Tarnowie

W nocy z soboty na niedzielę dokonano w Tarnowie ohydnej zbrodni na osobach dwóch strażników pełniących służbę na wieży ratuszowej. Około godziny 1 w nocy przybył na wieżę celem odebrania służby strażnik **Franciszek Okoński.** Zdziwił się bardzo, gdy zauważył, że drzwi wejściowe do wieży były otwarte. Zagadka wyjaśniła się gdy Okoński natknął się na schodach w połowie drogi na wieżę **na leżącego w kałuży krwi i dającego słabe oznaki życia 53-letniego strażnika Piotra Gwoździa.** Przerażony pobiegł szybko do strażnicy na szczyt wieży, by zatelefonować do policji. Tam zastał drugiego strażnika 45-letniego Tomasza Barnasia również krwawo zmasakrowanego. — Wkrótce obie ofiary tajemniczej zbrodni przewieziono w stanie beznadziejnym do szpitala. Obaj strażnicy odnieśli szereg ran głowy, połączonych z pęknięciem kości czaszki. Poza tym Barnaś ma wybite oko. Policja rozpoczęła natychmiast dochodzenia i pościg za krwawymi zbirami, którzy napadli na strażników. Jeden z nich został już aresztowany. Prawdopodobnie ma się tutaj do czynienia z napadem rabunkowym. Bandyci wiedzieli, że Gwóźdź pobrał w sobotę wieczorem pensję, wtargnęli więc na wieżę ratuszową pobili go do utraty przytomności i obrabowali. Gdy wracali spotkali na schodach strażnika Tomasza Barnasia, który szedł odebrać służbę od Gwoździa. Napadli więc również na niego pobili go i okradli. Ile prawdy jest w tych przypuszczeniach wykaże śledztwo.

—o0o—

Rabunek na głównej poczcie we Lwowie

W sobotę w południowej porze wydarzył się w gmachu głównej poczty wypadek dawno nienotowanego rabunku. Do pewnej pani, której nazwiska nie zdołano ustalić po podjęciu przez nią większej sumy pieniężnej, podbiegł jakiś młody osobnik i wyrwał z jej rąk torebkę z pieniądzmi, Na krzy napadniętej i obrabowanej kobiety rzuciło się w pościg za uchodzącym złodziejem kilkunastu listonoszy, którzy przytrzymali zuchwałeg rabusia. Był nim notowany złodziej Jan Fut, który doprowadzony został do aresztów policyjnych

Nowe zarządzenia min. Bonnet

Paryż, 31 lipca. (PAT). Minister finansów Bonnet podkreślił wobec dziennikarzy doniosłość dekretów podpisanych dziś z rana przez radę ministrów, które jutro zostaną opublikowane w dzienniku urzędowym i uwieńczą realizację równowagi budżetowej w drodze zmniejszenia budżetu nadzwyczajnego na rok 1938.

Całość wydatków nadzwyczajnych w roku 1938 wynosi 11 miljardów 100 miljonów franków. Na cele związane z obroną państwa, 8 miliardy 590 miln. na roboty publiczne. 2 miliardy 300 milionów dla kas emerytalnych.

Państwo będzie musiało pożyczyć w najbliższym czasie ok. 17 miliardów, oraz dostać półtora miliarda tyt. zwrotnej zaliczki. Należy jeszcze dodać 7 i pół miliarda dla samorządów i przedsiębiorstw komunalnych. Lecz minister żywi nadzieję, że odbudowa ich kredytów pozwoli im na zaciągnięcie pożyczki samodzielnie.

Wśród zarządzeń, mających na celu uzdrowienie budżetów samorządowych, minister wymienił m. in. dekret upoważniający prefekta departamentu Sekwany do podniesienia taryf transportu komunalnego, co pozwoli na pokrycie 3/4 deficytu tych przedsiębiorstw, oraz dekret wprowadzający kontrolę finansów miasta Paryża i departamentu Sekwany.

Radio

Programy stacyj radiowych

WTOREK 3 SIERPNIA. 1937.

Warszawa i program ogólnopolski: godz. 6.15 Pieśń poranna „Kiedy ranne wstają zorze“ 6.18 Gimnastyka; 6.38 Muzyka z płyt; 7.00 Dziennik poranny; 7.10 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Dziennik południowy; 12.15 Skrzynka rolnicza; 12.25 Koncert południowy 15.45 Wiadomości gospodarcze; 16.00 Audycja dla dzieci; 16.20 Koncert muzyki salonowej; — 16.45 Gniazdo sieroce pod magnackim dachem; 17.00 Koncert muzyki; 17.50 Aktualna pogadanka turystyczna; 18.00 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych; 18.10 Odczytanie programu na dzień następny; 18.15 Muzyka z płyt; 18.50 Pogadanka aktualna; 19.00 „Król kiermaszu“ — skecz; 19.15 Recital skrzypcowy; 19.50 Wiadomości sportowe; 20.00 „Moda i zbytek“ — wodewil; 21.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Wiadomości rolnicze; 21.05 Muzyka lekka; 21.45 „Kapral Szczapa“ — opowiadanie; 22 koncert muzyki; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

Kraków. godz. 12.15 Kilka informacyj; 13.55 Muzyka z płyt; 15.05 Czy wiecie, że...; 15.25 Muzyka z płyt; 15.40 Lokalne wiadomości gospodarcze; 18.10 Odczytanie programu na dzień następny; 18.15 Pieśni chóralne; 18.45 Lokalne wiadomości sportowe; 23.00 Mój pierwszy występ gościnny — felieton; 23.15 Muzyka taneczna.

Lwów. g. 12.15 Gazetka informacyjna 13.55 Płyty 14.55 Giełda lwowska; 15.00 Koncert rozrywkowy; 15.15 Popołudniowy koncert muzyki na płytach; 15.40 Lwowskie wiadomości bieżące; 18.10 Muzyka z płyt; 18.25 Szkic literacki Józefa Mayena; — 18.40 Program na dzień następny; 18.45 Wiadomo- płytach; 23.00 Koncert życzeń; 23.10 Muzyka taneczna.

Katowice, godz. 6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna; 6.03 Muzyka poranna na płytach; 12.15 Wiadomości bieżące; 12.20 Życie kulturalne Śląska 12.25 Muzyka z płyt; 13.00 Koncert życzeń 13.15 Muzyka z płyt; 15.30 Muzyka lekka na płytach; 15.43 Wiadomości giełdowe; 16.20 Muzyka z płyt; 18.10 Odczytanie programu na dzień następny; 18.15 „Wiersze o wsi“ — Jana Baranowicza; 18.30 Muzyka z płyt; 18.45 Lokalne wiadomości sportowe; 22.00 Utwory skrzypcowe.

150 lat od śmierci św. Alfonsa

Zbyt częste rocznice jubileuszowe osłabiły znaczenie uroczystości z nimi związanych, mimo to wszakże słuszną jest rzeczą, by nie pominąć 150. rocznicy śmierci Najgorliwszego Doktora Kościoła Powszechnego św. Alfonsa Marii Liguorego, założyciela zakonu, biskupa, pisarza.

ZAŁOŻYCIEL ZAKONU.

Święty Alfons należy do tych wielkich postaci historycznych, które nie umierają, lecz żyją w swych dziełach. Z dzieł jego wszystkich najmilszym mu było Zgromadzenie Najśw. Odkupiciela (SS. Redemptoris — stąd nazwa redemptorystów). Św. Alfons urodzony w r. 1696 w Marianella koło Neapolu jako pierworodny syn zacnego i bogatego admirała królewskich galer, Don Giuseppe Liguorego, przebył — mówiąc językiem świata — świetną kariere. Jako szesnastoletniego przyjęto go w grono poważnych doktorów na uniwersytecie w Neapolu, staje się jednym z najznakomitszych adwokatów, wyrocznią Neapolu. lecz dotkliwe upokorzenie wskutek przegrania procesu z drobnego niedopatrzenia zwraca go ostatecznie na drogę wyrzeczenia sie świata i do stanu duchownego. Odtąd pracuje nad duchowym wyrobieniem, przygotowując się do świeceń kapłańskich. które otrzymuje w r. 1726. Dowodem jego wypróbowanej cnoty jest choćby to, iż młodemu, co dopiero wyświęconemu kapłanowi powierzają przewodnictwo na rekolekcjach dla kapłanów, z wielkim zbudowaniem ówczesnego arcybiskupa. kardynała Pignatellego, który na nauki uczęszczał. Momentem decydującym na całe jego dalsze życie było spotkanie się z bogato w dary nadnaturalne uposażoną Siostrą Marią Celesta Crostarosa, urodzoną w tym samym roku co św. Alfons. Ta skromna zakonnica, żyjąca pod regułą SS. Wizytek w Scali, otrzymała objawienia co do założenia nowego zgromadzenia żeńskiego i męskiego. wraz z regułą podyktowaną jej przez samego Zbawiciela i dała tym samym impuls do powstania nowego zakonu. Św. Alfons, nie chcac polegać na samych objawieniach, wybrał drogę posłuszeństwa względem roztropnych i wykształconych kierowników duchownych, a po jasnym poznaniu woli Bożej. w duchu posłuszeństwa, z niezmordowana energią, wśród ogromnych upokorzeń, przeciwieństw drwin. żelazną wolą, wspartą łaską Bożą, dzieło to do skutku doprowadził. Zapoczątkowane w r. 1732 zgromadzenie już w roku 1749 otrzymało papieskie potwierdzenie. Wzgarda i upokorzenia miały być znamieniem tego nowego dzieła u kolebki i w latach późniejszych. Wymagało to wszystko od Założyciela duszy zahartowanej, wyzutej zupełnie ze siebie, heroicznie pokornej. Taką właśnie duszą był św. Alfons. Pokora z zaparciem nadaje mu tę swoista fizjonomię duchowa, którą zachował aż do końca życia. Nie chciał, by go nazywano fundatorem, aż do przesady był uległy swym spowiednikom i kierownikom duchownym, nie dowierzał swemu zdaniu i często radził się drugich. Patrząc na to życie, bogatą swą indywidualnością wypełniające prawie cały wiek 18. słusznie mógł napisać znany historyk Pastor: „Rzadko który okres w dziejach tak mało sprzyjał rozwojowi świętości, jak wiek 18. Alfons mimo to osiągnął najwyższą koronę. W bezbożnym 18. wieku jest on największą, imponującą postacią“ (Gesch. d. Päpste. t. XVI, 3 s. 275).

ŚWIĘTY BISKUP.

Niby grom z nieba uderzył w świętego dekret Klemensa XIII, mianujący go biskupem Santagaty de Goti. Opatrzność Boża chciała go wynieść na świecznik, by w całej pełni zajaśniały jego cnoty kapłańskie. Gorliwość o chwałę Bożą i zbawienie dusz pożerała go. Za główne zadanie wytknął sobie odrodzenie kleru, nad którego umysłowym i moralnym zaniedbaniem bardzo bolał. Przez rekolekcje. które najczęściej sam dawał, przez książki. które pisał wyłącznie dla kapłanów, przez surowe usuwanie wszelkich nadużyć. a nade wszystko własnym przykładem starał sie usilnie pociągnąć kapłanów w ślady Boskiego Arcykapłana. Za najważniejszy obowiazek kapłanów uważał: katechizację opuszczonego ludu, prostotę w głoszeniu kazań, gruntowne wykształcenie w teologii moralnej. Prosty sposób głoszenia kazań przez świętego był pewnego rodzaju rewelacja w czasach napuszonego baroku i sprawiał niewypowiedzianie wiele dobrego. Nic dziwnego. iż gdy w r. 1775, jako blisko 80-letni staruszek, zrzekł się rządów w swej diecezji, pozostawiał ją w kwitnącym stanie swemu następcy.

ŚWIĘTY PISARZ.

Dusza doktora najgorliwszego odsłania się nam w całej pełni w jego bogatej działalności piśmienniczej. Cała ta działalność przeniknięta jest duchem apostolskim. Nauka w jego pojmowaniu była najskuteczniejszą i konieczną bronią apostoła-misjonarza. Tylko w tym celu chciał mieć misjonarzy, członków swego Zgromadzenia uczonymi, by z tym większą skutecznościa mogli pracować dla zbawienia dusz. Troska o zbawienie dusz owiany. pisze swe dzieła apologetyczne, wymierzone przeciwko najniebezpieczniejszym ówczesnym błędom i herezjom: deistów materialistów, encyklopedystów francuskich. Na polu dogmatyki zaznacza się Święty jako wybitny mariolog. Już wówczas broni prawdy o Niepokalanym Poczęciu i Wszechpośrednictwie Maryi. Największym wszakże dziełem Świętego pozostanie na wieki jego trzytomowa Teologia moralna“. Wytyczył nią pewną drogę między zbytnim rygoryzmem i laksyzmem i uchodzi po dziś dzień za największą powagę w tej dziedzinie. Całokształt literackiej spuścizny Świętego wynosi 111 dzieł. Ukazały się one po rok 1933 w 17.125 wydaniach. Polskich wydań dzieł Świętego liczymy 236, z tego na „Nawiedzenie Najśw. Sakramentu“ wypada 38. na „Uwielbienie Maryi“ 23.

Zaiste opatrznościowe posłannictwo miał Święty do spełnienia swym apostolstwem pióra. Stał się młotem druzgocącym zarazę jansenizmu. która tak wielkie spustoszenie sprawiała w duszach. Surowemu i zimnemu racjonalizmowi przeciwstawił ciepły, płomienny liryzm swego tak kochającego serca. I tym sercem zdobył świat. Dzisiaj nie ma domu prawdziwie pobożnego, w którym by nie był znany i czytywany. Apostolstwo Świętego głoszenia „niedościgłych bogactw Odkupienia“. w myśl hasła wypisanego w herbie zgromadzenia Redemptorystów spełnia zakon. który dziś po dwuwiekowym istnieniu liczy w 394 domach zakonnych 6663 zakonników. zorganizowanych w 21 prowincjach, nie wliczając w to wiceprowincyj (18) w krajach misyjnych.

Humor

Usłużny wiatr.

Na zapadłej stacyjce kolejowej, podróżny dopytuje się jedynego przed stacją woźnicy:

— Jak daleko do miasteczka?

— Sześć kilometrów.

— Słyszałem, że osiem?

— Tak było, ale w zeszłym tygodniu wiatr wywrócił dwa słupy kilometrowe.

D. L. AMES 81

PURPUROWA MASKA

(Przekład Eugeniusza Bałuckiego).

Była dziewiąta wieczorem. Resztę tego dnia spędzili spokojnie. Wykąpali się, przebrali. zjedli doskonały obiad. Gdy wstali od stołu, pan van Winkle zaproponował partię brydża. Zgrali tylko jednego robra i zgodnie dali spokój, ponieważ wszyscy byli zanadto roztargnieni.

Sixsmith oświadczył wówczas, że chciał by się trochę przejść z Palmerem przed udaniem się na spoczynek. Państwo van Winkle uznali to życzenie za zupełnie słuszne, więc obaj przyjaciele opuścili hall, w którym grali w brydża i po piętnastominutowym spacerze po ulicach Tangeru zasiedli przy stoliku w kawiarni na Boulevard Front de Mer.

Nagle Palmer westchnął.

— Czy nie uważasz, że to wszystko przedstawia się beznadziejnie?

— Tak... — zgodził się John.

— Co teraz możemy zrobić?... Nic. Hrabia Pedro połączył się ze szlachetnymi przodkami, pani Durand wyjechała nagle. — Stroskany Dick wzruszył ramionami. — Bardzo możliwe, że pan Yakun też zwiał...

— Możliwe — odpowiedział John. — Chociaż zdaje mi się, że wyolbrzymiamy trochę swoje zasługi. W gruncie rzeczy nie wyrządziliśmy dotąd poważnej krzywdy Yakunowi, byliśmy dla niego tylko pewnego rodzaju urozmaiceniem.

— O, przepraszam! — obraził się Dick. Sprzątnęliśmy Yakunowi sprzed nosa Juanitę i tę drugą dziewczyną, poza tym zdezorganizowaliśmy jego przedsiębiorstwo. Mussa Ben Razi będzie musiał odjechać z pustymi rękoma...

— Albo co innego dostanie... — wtrącił Anglik.

— Przecież jeszcze dziś rano Yakun mówił, że nie ma kogo włożyć do tych obrzydliwych skrzyń — przerwał Dick.

John postukał fajką o popielniczkę, wyrzucając popiół.

— Zdaje się, masz słuszność — odpowiedział z powagą.

— A niech go wszyscy diabli porwą! — zawołał nagle Amerykanin. — Musimy za wszelką cenę odszukać i unieszkodliwić tego łotra! Sam się czuję ciężkim przestępcą, gdy pomyślę, że my tu sobie siedzimy spokojnie, a on fruwa na wolności.

— Podzielam twoje oburzenie — odpowiedział sucho John.

Palmer położył na stół swoją wielką pięść.

— Słuchaj, Sixy! Przecież to jest jasne, takie diabelnie proste, że Yakun i hrabia Pedro są jedną osobą. W nocy, gdy Juanita zemdlała i gdy ja go widziałem...

— Postanowiłeś od razu, że Juanita jego się przestraszyła — dokończył Sixsmith. — Zrekonstruowałem to wydarzenie i sądzę, że moje wywody są słuszne. Juanita widziała rzeczywiście Yakuna... a ściśle mówiąc, Yakuna i hrabiego Pedro, gdy stali obaj na chodniku przed hotelem. Hrabia też rozpoznał Yakuna, chociaż on był bez maski i Yakun to spostrzegł niewątpliwie... Hiszpan należał na pewno do bandy. Z opowiadania Juanity należy przypuszczać, że on to był przystojnym młodzieńcem, który ją zaprosił do swego samochodu. Hrabia Pedro w ostatnich dniach zdradzał wielkie zdenerwowanie, zauważyłem to wczoraj podczas wycieczki do twierdzy. Zastanów się teraz, Dick: jeden z członków bandy stwierdza z przerażeniem, że poznał tajemniczego szefa. którego nikt i nigdy nie widział bez maski, z wyjątkiem pani Durand. Tej samej nocy hrabia ginie. W ogóle jest słaby, przewrażliwiony, przy tym za dużo wie, a takich ludzi Yakunowi nie trzeba... Juanita tylko w przybliżeniu mogła opisać Yakuna, zauważyła jedynie, że ma złe oczy, że jest średniego wzrostu. Podobno był ubrany w jasny płaszcz i w jasny kapelusz filcowy. Przy lichym oświetleniu nic więcej nie mogła zobaczyć, zresztą była zanadto przestraszona. Przyznam ci się, że wątpiłem z początku, czy Juanita widziała naprawdę Yakuna, bo dziewczyna była zupełnie nieprzytomna. Jednak zamordowanie Hiszpana potwierdza jej opowiadanie.

Palmer w zamyśleniu skinął głową.

— Może masz słuszność — powiedział — zresztą przeważnie masz słuszność. To należy do twoich najgorszych przyzwyczajeń.

Rozmowa znów się urwała. Sixsmith nabił fajkę i zużył z dziesięć zapałek, zanim ją rozpalił. Znaleźli się w ślepej uliczce, z której nie było wyjścia. Wszystko, co mogli zrobić — to rozpocząć długie, żmudne poszukiwania.

Sixsmith pomyślał o Yorku, o Thornsecie i o tym, jak niechętnie podzieliłby ich los. Ogarniał go stopniowo bezsilny gniew.

Mógł liczyć tylko na to, że Yakun sam da o sobie znak życia. Według wszelkiego prawdopodobieństwa nie należał do tych ludzi, którzy po pierwszej porażce opuszcza ją na zawsze pole bitwy. Nasuwało się tylko pytanie, czy będzie miał jakiekolwiek korzyści, jeśli się ukaże. I drugie — jak się skończy to spotkanie?...

John odchylił się na oparcie krzesla i wetknął dłonie w kieszenie spodni. W zębach trzymał mocno fajkę. Nagle wyprostował się porywczym ruchem.

— Widzisz, Sixy... — Palmer urwał i spojrzał wyczekująco na przyjaciela.

— Co się stało? — zapytał po cichu.

— Nic — odpowiedział John. — Przed chwilą nasz przyjaciel Calmex przeszedł po tamtej stronie ulicy.

— Calmex?

Sixsmith wstał.

— Tak. Chodźmy za nim.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Kobieta, dom i życie

Rodzina z licznym potomstwem woła o swe prawa

Ciężka sytuacja gospodarcza jest jedną z ważniejszych przyczyn, powodujących spadek rodzin o liczniejszym potomstwie. W tych warunkach niezmiernie doniosłym postulatem, szczególnie dla katolików, winna być **akcja mająca na celu stworzenie zdrowych i dogodnych warunków materialnych dla rodzin o licznym potomstwie.**

Katolicy, nie zawsze o tym pamiętają. Słusznym przeto się wydaje, aby publicystyka katolicka poświęciła temu zagadnieniu więcej uwagi. Jeśli się bowiem chce zwalczyć zło. to trzeba zaatakować jego źródło.

W ostatnim numerze doskonale redagowanego miesięcznika **„Rodzina Polska“** wydawanego przez Stow. Mis. Księży Pallotynów (Warszawa, Krak. Przedmieście 71) ukazał sie na powyższy temat artykuł p. **K. Aloysa,** który będąc próbą praktycznego ujęcia wspomnianego problemu zasługuje, by się z nim zapoznać:

„Jako współpracowników Akcji Katolickiej, pisze autor, nie jest naszym pierwszym zadaniem wywalczać konkretne ustawy na terenie polityki i za pomocą środków politycznych. Tym większy ciąży na nas moralny obowiązek wobec Boga, Kościoła i społeczeństwa: musimy z całą energią dążyć do tego, by poruszyć sumienie publiczne, pomóc ludziom utorować drogę do wewnetrznego nawrócenia, wskazać praktyczne drogi i kierunki do wydania nowych praw i zaprowadzenia nowych urządzeń społecznych, które uznają i wezmą w ochronę prawa rodzin obarczonych licznym potomstwem.

A. Zasadnicze żądania

1. Musimy stanowczo odrzucić szeroko rozpowszechniony pogląd, **że domagamy się od państwa darowizny lub przywileju z powodów egoistyczno-gospodarczych.** Nie jesteśmy wcale żebrakami wobec państwa czy też społeczeństwa. Zgoła przeciwnie: **walczymy o naturalne prawa życiowe rodziny jako takiej w społeczeństwie, ekonomii i polityce.** Każda dziedzicznie nieobciążona rodzina ma bowiem pewną misję do spełnienia, która wyraża się w tym, **że rodzina powinna być lub stać się rodziną o licznym potomstwie.** Tylko załamanie się wartości moralnych i nie uporządowana pod względem moralnym forma gospodarcza doprowadziły do tego, że małżeństwa bezdzietne lub nie posiadające licznego potomstwa uchodzą za rodziny normalne, na**tomiast rodziny o licznym potomstwie są uważane za nienormalne** i stanowiące ciężar zarówno dla państwa, jak społeczeństwa. Pierwszym naszym żądaniem jest więc to, aby rzeczywiście lub potencjonalnie w liczne potomstwo wyposażona rodzina została znowu wobec prawa i ustawy **uznana przez społeczeństwo i państwo jako rodzina normalna i zgodna z prawem natury i żeby też w odpowiedni sposób była traktowana.**

2. Z tego wynika samo przez się drugie żądanie: rodzina o licznym potomstwie nie może być przede wszystkim przedmiotem opieki charytatywnej lub publicznej troskliwości (przytułki!), ale jako rodzina normalna **musi stać się ośrodkiem całej przebudowy gospodarczego i państwowego życia.** Rodzina jest pierwszą instytucją, jej musi wszystko inne **służyć:** ustawa, prawo, ekonomia, maszyna.

3. Akcja Katolicka nie wysuwa tego żądania przede wszystkim z powodów natury populacyjnej, obronnej, gospodarczej, **lecz z przyczyn moralnych.** Dla nas zgodna z prawem natury, normalna rodzina jest naturalną komórką Królestwa Bożego, podobnie jak zdrowe ciało jest przedstawicielem duszy. Ktokolwiek niszczy naturalną, normalną rodzinę, czy to będzie ustawa, prawo zarobkowe, forma gospodarcza, prasa wrogo do rodziny nastawiona lub wrogie Chrystusowi bezbożnictwo, wszystko to niszczy zawsze zarazem komórkę Królestwa Bożego. Nie dziwmy się tedy, gdy w wielu rodzinach wyniszczonych pod względem gospodarczym i moralnym zamilknie modlitwa: przyjdź Królestwo Twoje! Nasze najwyższe i najuroczystsze prawo do przywrócenia licznej w potomstwo rodziny jako normalnej rodziny **wypływa zatem z nieodzownego obowiązku Kościoła: urzeczywistnienia Królestwa Bożego na ziemi.**

4. Poszczególne zasadnicze żądania wynikają z prawa naturalnego i chrześcijańskiego stanowiska rodziny.

a) Każdy zdrowy człowiek, mężczyzna i kobieta **mają naturalne prawo do zawarcia małżeństwa we właściwym czasie.**

b) Rodzina, to znaczy normalna, posiadająca liczne potomstwo, **ma przed innymi prawo do pracy,** gdyż praca ta jest pierwszym i pierwotnym środkiem, zapewniającym egzystencję rodzinie.

c) Wynagrodzenie za pracę **musi być zatem zasadniczo ustalone odpowiednio do zabezpieczenia egzystencji rodzin z licznym potomstwem.**

d) Tam, gdzie praca jednostek i samopomoc nie wystarczają dla zabezpieczenia egzystencji, **ogół jest obowiązany udzielić tego zabezpieczenia,** gdyż dobra ziemi dane są do użytku wszystkich w takiej mierze, w jakiej oni ich potrzebują.

e) W ramach tego obowiązku należy, jeżeli zajdzie potrzeba, drogą pozytywnego prawa uporządkować podział, **względnie stworzyć nowyp podział dochodów i dóbr.**

f) Nienaruszalne jest również prawo do swobodnego, moralnego rozwoju indywidualności człowieka, do religijnego wychowania i wznoszenia się utalentowanych jednostek na szczeble wyższej odpowiedzialności i ważniejszych funkcji społecznych.

5. Źródłem tych praw zasadniczych dla Kościoła i Akcji Katolickiej nie jest świecka Konstytucja, ani debaty i uchwały rządów, tym mniej jednostronnie nastawiona opinia publiczna, dziś (niestety!) urabiana przez większość i bezdzietnych, lub nielicznym potomstwem obdarzonych rodzin, albo też wreszcie dla potomstwa wrogo usposobionych. Dla nas jedynym i wiecznym źródłem jest nakaz Boży: **Rośnijcie i rozmnażajcie się, czyniąc sobie świat poddanym;** jest to zarazem Boży program społeczny: **ujarzmić i opanować ziemię, żeby człowiek mógł żyć!**

Każdy system, każdy ustrój społeczny, każda próba rozwiązania sprawy społecznej wbrew temu odwiecznemu prawu Bożemu jest z góry skazana na zagładę. Widoczne to czasami dopiero po upływie dziesiątków lat lub wieków całych! Tu osiągają znaczenie w całej swej grozie słowa Chrystusowe: „Nie możecie (nie; nie powinniście) Bogu służyć i mamonie!“ Nie możecie! A jeżeli mimo to próbować będziecie, niepowodzenie jest pewne.

B. Środki zaradcze na okres przejściowy

Póki to zasadnicze prawo Boże nie zostanie uznane, póki nie przeniknie ono ustaw, praw, póki nie znajdzie życiowego zastosowania w ekonomii, społeczeństwie i polityce, póki liczna w potomstwo rodzina uważana będzie za nienormalną i jako beznadziejna mniejszość będzie stała naprzeciw przygniatającej wrogiej większości, póki trwać będzie ten stan wyjątkowy, stan oblężenia, póty na wszystkich obywatelach będzie ciążył obowiązek chronienia licznej w potomostwo rodziny, jako wyspy życia wśród morza śmierci, bronienia za pomocą przejściowych środków pomocniczych i ochronnych, gdyż rodzina z licznym potomstwem jest ostatnim szańcem ochronnym w walce przeciw uśmiercaniu narodu.

1. Nietykalnym jest tutaj prawo licznej w potomstwo rodziny do ochrony jej godności i czci w społeczeństwie, ekonomii, prasie, opinii publicznej. Nienaruszalne jest również prawo do samopomocy i samoobrony w ramach swobód konstytucyjnych: np. cenzura prasowa, która by ograniczyła to prawo, wykraczałaby przeciwko czci i godności rodziny. Jest również nieodzowną koniecznością, by wreszcie związek rodzin o licznym potomstwie rozwinął się jako samodzielna organizacja skazana głównie na samopomoc i samoobronę!

2. O ile samopomoc i samobrona nie wystarczają, potrzebne są uzupełniające pozytywne ustawy i środki. Dla przykładu kilka z nich podajemy:

a) **Prawo do pracy ojców rodzin, licznych w potomstwo:** im więcej dzieci, tym większe naturalne prawo do pracy (zatem poprawa ustaw o pracy i o pośrednictwie pracy).

b) **Rozsądne wyrównanie zarobków:** jeśli podczas wojny „bataliony śmierci“ były zawsze uważane za uprzywilejowane, wobec tego należy się to samo batalionom rodzin w liczne potomstwo pobłogosławionych, które walczą przeciw uśmiercaniu narodu. Nie tu miejsce na dyskusje nad formami, jakie przybrać mają „kasy wyrównawcze“ itp., rzeczą pewną i niewątpliwą jest wszakże to, że takie powstać muszą!

c) **Sprawiedliwe wymierzanie podatków:** żadnej darowizny, lecz tylko prawa! Rodziny z licznym potomstwem nie tylko są najlepszymi konsumentami, płacą nie tylko odpowiednio większą sumę w podatkach pośrednich: płacą przede wszystkim najcięższy ze wszystkich podatków, podatek krwi narodu, nie tylko w czasie wojny, która najwięcej je dotyka, lecz także w pokojowej walce gospodarczej (przebudowie systemu podatkowego!).

d) **Prawo do ziemi, powietrza i światła!** Nie można dopuścić, by rodziny bezdzietne lub obarczone nielicznym potomstwem zajmowały domy przeznaczone dla rodzin z licznym potomstwem, a te ostatnie musiały się gnieździć po przytułkach“.

Na odcinku rodziny

Kongresy poświęcone sprawom rodziny

Podczas międzynarodowej wystawy w Paryżu odbywa się szereg kongresów poświęconych sprawom rodziny, a mianowicie:

Międzynarodowy kongres pod hasłem: „Matka przy ognisku domowym, pracownica postępu ludzkości“... Międzynarodowy kongres „Rodziny Chrześcijańskiej“, oraz „Międzynarodowy Tydzień Rodzinny Gospodarczy i Wiejski“. Polskę reprezentować będą pp.: Halina Stęślicka-Kwiatkowska, Wanda Ładzina, Maria Rutkowska i Jadwiga Michałowska z ramienia Ministerstwa Oświaty.

Czy Pani wie że...

...Hitler z okazji swych urodzin otrzymał od urzędniczek Rzeszy **1.645 kołysek** dla niemowląt. Kołyski te otrzymają niezamożne matki przy urodzeniu pierwszego dziecka.

...w Niemczech liczba „szkół dla matek“ ciągle wzrasta. Liczba absolwentek tych szkół wynosiła w okresie od listopada do grudnia 1934 r. **62.000,** a w pierwszym półroczu 1936 r. już **281.000.**

...w niektórych stanach Ameryki Północnej obowiązują jeszcze przepisy, zabraniające całowania dzieci. Powstają tam komitety, przeważnie z lekarzami na czele, które rodzinom, obdarzonym dziatwą, rozsyłają piękne wstęgi niebieskie ze złotym napisem: „Proszę mnie nie całować“. Wstęgi te są zawieszane na szyjach dzieci. Równocześnie otrzymują rodzice treściwą rozprawę, w której wykazano niehigieniczność pocałunków. Niektóre komitety roztaczają swoją opiekę ponadto także i na „dojrzalszą dziatwę“, zwłaszcza płci żeńskiej, rozsyłając swoje wstęgi wszystkim młodym narzeczonym i dodając do nich listowne napomnienie, żeby unikano całusów i zadawalano się — uściskiem dłoni.

Moda... moda...

Nigdy może oczy pięknych pań nie zwracały się z takim zainteresowaniem w stronę Paryża, jak obecnie. Paryż nadaje ton. Zresztą jak zwykle, tylko, że wszechświatowa wystawa wycisnęła piętno i na modzie.

A więc sylwetka stylizowana na czasy jeszcze przedwojenne: okrągła i ciasno opięta na biodrach, w pasie „wcięta“.

Fasony: różnorodne i różno... narodowe, szczególnie w toaletach wieczorowych, które dają dużą swobodę w fantazjowaniu. A więc wpływy egipskie i greckie (piękne białe toalety, układane w wolne fałdy na wzór posągów greckich), hiszpańskie (falbany, cekiny, kwiaty), abisyńskie i arabskie (płaszcze spahisów).

A strój spacerowy? Żadna suknia nie ma „bytu“ samoistego, musi mieć swoje pendant, czy to w formie żakiecika, czy pelerynki. Bo nosi się tylko kostiumy: jasne spódniczki do ciemnych bluzek lub na odwrót, ciemne wzorzyste suknie i białe pikowe żakieciki. Materiały imprimé. Litery, napisy, zwierzęta, domki, motywy kościane, chorągiewki międzynarodowe. A zawsze ulubiony kolor czarny, w zastosowaniu z kolorowymi drobiazgami (rękawiczki, torebka, pasek) daje wytworną całość.

Moda plażowa i kąpielowa nabrała również nowych i niespotykanych efektów. A więc „dobrze ubrana“ pani nie nosi kostiumów z trykotu maszynowego, co najwyżej ręcznej roboty, ale z materiałów ciągliwych (przerabianych z gumą), które się szyje na miarę, ściśle dopasowane do figury. Wreszcie jeszcze jedna ważna sprawa: uczesania i kapelusze.

Przez całą zimę „obowiązywał“ wałek dookoła głowy, z włosów prostych i bardzo lśniących. Obecnie widzi się uczesania różnorodne: lekko sfalowane, grzywki, loki i gładko splecione warkocze.

Kapelusze o główkach spiczastych, w kształcie cylinderków, lub zupełnie płaskich.

Osobną grupę stanowią tzw. „chapeaux-visières“, które zasłaniają tylko przód głowy, w formie daszków, przytrzymane z tyłu wstążką lub wąskim rondkiem. Robi się je z białej piki lub białej panamy, przybiera wstążką „gros grain marine“. Wreszcie kapelusze z olbrzymimi rondami do toalet strojnych, wykonane w jedwabiu i plażowe z ażurowej słomki. (Schiaparelli).

Zł.

Aktualia kulinarne

Kompot zimowy z malin

Nigdy konfitura z malin a nawet galareta nie może zachować tyle zapachu, ile go posiada konserwa. Sposób przyrządzenia: Piękne, zupełnie dojrzałe, zdrowe maliny oczyścić z robaczków i układać w kompotierę (nie wstrząsać, aby się maliny nie pogniotły). Zalać gęstym zimnym syropem, obwiązać pęcherzem i wstawić w kociołek z wodą. Gotować na wolnym ogniu 10 minut, licząc od momentu zagotowania.

KONFITURA Z JERZYN.

Na kilo jerzyn czysto wybranych i dojrzałych, zrobić gęsty syrop z kila cukru (wziąć tyle wody, ile cukier zabierze). Na wrzący syrop rzucić jerzyny i smażyć na wolnym ogniu 15—20 minut. Zszumować starannie, ostudzić i schować.

DŻEM Z PORZECZEK I MALIN.

70 dk porzeczek i 30 dk malin, 50 dk cukru. Rozgotować porzeczki, aby popękały, wrzucić maliny, a następnie cukier, i gotować do względnej gęstości, często mieszając.

Drobiazgi

...gdy masło nie świeże, przerobimy je na nowo z mlekiem surowym, wówczas nabierze świeżego smaku.

...gdy chcemy szybko sklarować kawę w imbryku, wrzucamy kawałek cukru lub odrobinę miałkiego, a fusy zaraz opadną.

...gdy drożdże nieświeże, zarabiając je wsypać odrobinę cukru lub wody oczyszczonej.

——ooo——

Wydawca za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski

Drukarnia Krakowskich Zakładów Graficznych i Wydawniczych pod zarządem R. Ferka.